

WSTĘP

Książka jest poświęcona dziedzictwu językowemu Poznania, a dokładnie najdawniejszym nazewnictwom miasta, które przetrwały do czasów nam współczesnych i są nadal obecne w świadomości jego mieszkańców. Dzięki nim wiemy, że pewne obiekty kiedyś miały dla żyjącego w pobliżu człowieka istotne znaczenie, były na tyle ważne, że oznaczono je charakterystycznymi nazwami, które stanowią odzwierciedlenie sposobu myślenia o nazywanym obiekcie, jego postrzegania przez nazywającego. Z tego właśnie powodu wartość nazw własnych jest niezbywalna, należą one do tej sfery języka, która najwyraźniej kumuluje i odbija przeszłość miejsca z nimi związanego, jest wyrazem obecności naszych przodków, ich sposobu doświadczania świata.

Wagę bycia nazwanym widać już w biblijnym opisie stworzenia świata, w którym czytamy: „Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę” (Księga Rodzaju 2, 19). W tym fragmencie ujawnia się potrzeba nazywania rzeczy znajdujących się wokół człowieka. Możemy powiedzieć, że to, co nienazwane, nie istnieje. Dzięki nazwom każdy element rzeczywistości staje się na tyle wyróżniony, że niepowtarzalny. Nazwa urzeczywistnia dany byt (stwarza na nowo), a nawet dokonuje jego kreacji, staje się jego symbolem.

To właśnie takim symbolom poświęcona jest niniejsza publikacja. Stanowi ona pierwszy tom serii zatytułowanej *Nazewnictwo zabytki Wielkopolski*, którą zapoczątkowały cztery wystawy, jakie odbyły się w minionych latach w Poznaniu (2012 rok), w Nowym Tomysłu (2013 rok), w Bolewicach (2014 rok) oraz w Trzciance (2015 rok), a zostały zorganizowane przez Komisję Onomastyczną działającą w ramach Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Kolejne tomy poświęcone będą nazewnictwu z obszaru powiatów wchodzących w skład województwa wielkopolskiego.

Książka wpisuje się w nurt publikacji popularnonaukowych, dzięki którym czytelnik bez wykształcenia językoznawczego może zapoznać się ze znaczeniem wielu nazw własnych, z pominięciem specjalistycznej terminologii oraz obudowy naukowej w postaci przypisów i cytatów. Zgromadzone tu nazwy wyjaśnia się zgodnie z najnowszą wiedzą o rzeczownikach własnych oraz ich pochodzeniu i specyfice. W książce omawia się pochodzenie najważniejszych nazw przestrzeni publicznej Poznania: dzielnic, budynków, ulic, placów, parków, aptek, wzgórz, rzek, jezior, stawów itd., jakie Autorka dobrała subiektywnie i zarazem arbitralnie, uznając je za interesujące i godne opisania. Są wśród nich określenia zarówno historyczne, często o proveniencji średniowiecznej, jak i te współcześnie tworzone oraz używane przez mieszkańców Poznania. Łączy je jeden element – wszystkie są nadal żywe w języku mieszkańców, chociaż mogą mieć niejednorodny charakter: urzędowy (zostały zatwierdzone administracyjnie) bądź potoczny (używają ich tylko mieszkańcy Poznania, nie figurują w spisach, wykazach, na mapach). Pierwszy typ reprezentują nazwy *Garbary*, *Święty Marcin*. Do drugiego rodzaju należą określenia *Abisynia* czy *Batman*. Układ poszczególnych haseł jest alfabetyczny, lecz słownik opisanych nazw ma charakter gniazdowy, co oznacza, że w obrębie poszczególnych haseł znaleźć można omówienie innych poznańskich nazw powiązanych tematycznie, językowo, czasem powołania i lokalizacją obiektu z hasłem głównym, a także podobnych motywacyjnie czy strukturalnie nazw z pozostałych regionów Polski, z uwzględnieniem specyfiki reprezentowanych przez nie modeli nazewniczych. Omawianym w książce nazwom towarzyszą ilustracje obiektów, do których one się odnoszą. Wśród nich znajdują się fotografie nie tylko współczesne, lecz także historyczne, które odnaleziono m.in. w zbiorach ikonograficznych Biblioteki Uniwersyteckiej lub w zbiorach osób prywatnych. W każdym haśle prezentuje się również krótką historię samego obiektu.

Celem książki jest upowszechnienie wiedzy o przeszłości nazewniczej Poznania wraz ze wskazaniem pochodzenia (etymologii) poszczególnych nazw własnych, ich przemian strukturalnych, które dokonały się na skutek spontanicznych transformacji językowych bądź w efekcie urzędniczych postanowień. W zamierzeniu Autorki nieistotne jest jednak omówienie wszystkich nazw miejskiej przestrzeni, lecz prezentacja ważnych procesów językowych, nazewniczych uwidaczniających się w trakcie utrwalania poszczególnych nazw dla najróżniejszych obiektów miejskich, tj. w momencie, kiedy określona nazwa zadomowiła się w danej przestrzeni. Dobór poszczególnych nazw wynika zatem z kierunku *proces nazewniczy*, *zjawisko nazewnicze* → *nazwa*. Publikacja stanowi ilustrację sposobów budowania współczesnej tożsamości zbiorowej za pośrednictwem nazw własnych. Jej szczególnym celem jest również ocalenie i opisanie nazw własnych, które mieszkańcy miasta wciąż tworzą, a zatem tzw. potocznych określeń budynków, dzielnic, ulic itp.

Adresatami książki są zarówno mieszkańcy Poznania, jak i wszyscy inni zainteresowani historią i interpretacją tego typu słów, specjaliści w zakresie nazw własnych oraz naukowcy zajmujący się innymi dziedzinami wiedzy, m.in. historią, socjologią, antropologią, etnologią.

NAZWY WŁASNE I ICH RODZAJE

Podstawą każdego języka są słowa, dzięki którym opisujemy otaczający nas świat. Trudno komunikować się bez znajomości wyrazów, tym bardziej, że mogą one opisywać przedmioty reprezentowane zarówno przez liczne egzemplarze danej klasy (słowem *pies* oznacza się różnych przedstawicieli gatunku), jak i przez indywidualne jednostki czy obiekty (nazwa *Poznań* określa jedno jedyne miasto w Polsce). Pierwsze nazywa się nazwami pospolitymi, drugie nazwami własnymi. Te ostatnie są wyjątkowe z wielu powodów. Pod względem gramatycznym wyróżnia je pisownia wielką literą (*Poznań*, *Garbary*, *Piątkowo*), czasem specyficzny sposób odmiany (ulica *Święty Marcin*, na *Świętym Marcinie* – ulica *św. Marcina*, na ulicy *św. Marcina*). Ich funkcja jest również nietypowa, ponieważ w zasadzie nie mają znaczenia, jedynie wskazują obiekty, dzięki czemu ułatwiają (skracają) komunikowanie. Zamiast słów <spotkajmy się po tej stronie rzeki, gdzie jest przystanek autobusowy i niedaleko stacja benzynowa, za dawnym budynkiem rzeźni, który rozbierają> możemy powiedzieć <spotkajmy się przy Bóźniczej>, zamiast słów <wzniesienie, na którym w czasie II wojny światowej walczyli o Poznań> wystarczy nazwa <Cytadela>.

Rzeczowniki własne odróżnia od nazw pospolitych także brak możliwości tłumaczenia. Oczywiście mamy wyjątki dotyczące translacji nazewnictwa literackiego, imion bohaterów świata fikcyjnego. Zasadniczo jednak nie tłumaczy się ani nazwisk, ani nazw miejscowości. Jeśli chodzi o nazwy osobowe, nie przekłada się nazwisk cudzoziemców typu (Helmut) *Kohl* czy (George) *Bush* na formy w rodzaju *Kapusta* czy *Krzak*. Z kolei w wypadku nazw geograficznych mówi się jedynie o ustalaniu odpowiedników nazw obcych w danym języku, np. austriackie miasto *Wien* i włoskie *Roma* po polsku są nazywane *Wiedniem* i *Rzymem*. Tego typu określenia dawniej powstawały spontanicznie na potrzeby kontaktów między poszczególnymi nacjami, bez świadomości i konieczności ich formalizowania. Dziś tworzy się je w wyniku standaryzacji, którą zajmuje się odpowiednio do tego powołana komisja.

Nazwy własne są wyjątkowe na tle pospolitych także w biologicznym wymiarze. Okazują się bowiem znacznie trudniejsze do przypomnienia sobie w porównaniu z rzeczownikami pospolitymi, czego doświadczamy w star-

szym wieku, kiedy nie możemy ich przywołać, mimo że mamy je na końcu języka. Po 65. roku życia trudniej przypominają się nazwiska znajomych czy osób z życia publicznego i jest to zjawisko powszechne, wynikające z osłabienia fizjologicznie starzejącego się układu nerwowego człowieka i specyfiki nazw własnych wymagających odpowiedniego potencjału kognitywnego do ich sprawnego wyszukiwania.

Ponieważ indywidualnych obiektów do nazywania jest bardzo dużo, równie dużo mamy rodzajów nazw własnych. Do najstarszych nazw należą określenia osób (antroponimy) oraz miast i wsi, a także obiektów terenowych (toponimy), jakie w ich obrębie mogą się pojawić, tj. jezior, rzek, stawów, lasów itd. Do wyjątkowych należą nazwy miejskie, ponieważ stanowią określenia obiektów, które pierwotnie mogły być obiektami charakterystycznymi dla wsi, a w wyniku przemian cywilizacyjnych weszły do przestrzeni miast. Od łacińskiej nazwy *urbs* w znaczeniu miasto nazywa się je urbanonimami w przeciwieństwie do urbonimów, za które uważa się określenia samych miast.

NAZWY WŁASNE JAKO ZABYTKI KULTURY

Momentowi tworzenia nazw własnych zawsze towarzyszy jakaś myśl o kimś (np. przezwiska lub nazwiska) lub o czymś (np. nazwy wsi i miast). Ta myśl wyraża się w najróżniejszych formach nazw, które następnie są przekazywane z pokolenia na pokolenie. W tym z kolei procesie z czasem ta pierwotna myśl zaczyna się zacierać i kolejne pokolenia nie pamiętają już, dlaczego kogoś lub coś nazwano w ten, a nie inny sposób. Dzięki wiedzy o mechanizmach rządzących językiem i o procesach tworzenia nazw jesteśmy w stanie, przynajmniej w odniesieniu do ich części, wyjaśnić, skąd tak utworzone słowa się wzięły.

Wobec powyższego nazwy własne pełnią funkcję archiwum kulturowego, w którym można odnaleźć wiele informacji na temat naszej przeszłości. Ponieważ wiedza o niej ma ogromną wartość naukową i historyczną, nazwy własne są rodzajem zabytku, monumentu. Ta monumentalność wyraża się w tym, że nazwy – nawet jeśli ich forma podlega przekształceniom – trwają na mapach, tablicach informacyjnych, szyldach, w przewodnikach, w dokumentach urzędowych, bądź w materiałach archiwalnych, z których można je wydobyć. Ich życie jest dłuższe niż życie jednostki, nawet jeśli nazywany obiekt czy obszar podlega przekształceniom. Jako znaki kultury są wręcz niezniszczalne.

W nazwach własnych zawarta jest wiedza na temat postrzegania i interpretowania oglądanej przez człowieka rzeczywistości. Wśród podstawowych

wyznaczników tej wiedzy znajdują się: wygląd obiektu, obszaru, jego przynależność do określonego właściciela, w wymiarze jednostkowym bądź zbiorowym, a także rodzaj podjętej w związku z nim aktywności mieszkańców, ich wierzenia i przekonania.

Wiedza o wyglądzie terenu (nazwy topograficzne)

Ogromna grupa zabytków nazewniczych kumuluje wiedzę na temat cech charakterystycznych nazywanych obiektów, właściwości krajobrazu i jego elementów, ukształtowania terenu, rodzaju występującej na nim fauny i flory, rodzaju i koloru gleby. U podstaw nazw miejscowych i terenowych znajdują się liczne określenia opisujące krajobraz i jego fragmenty, zawierające dawne prasłowiańskie i słowiańskie części językowe, obecne chociażby w takich określeniach, jak: *Chełmno* (od psł. **chlmъ* 'pagórek'), *Dolsk* (od *dól* 'zagłębienie'), *Dukla* (od *dukla* 'zagłębienie, otwór, dół na ziemniaki'), *Gać* (od *gać* 'grobla'), *Kalisz*, *Kaliska*, *Kaliszcze*, *Kaliskowa Droga* (od *kał* 'błoto, bagno, kałuża'), *Starołęka*, *Łęczno*, *Łężyńska*, *Nakło*, *Pałuki* (od psł. **lęk-*, **lęk-*, **luk-* 'zarosła na łąkach błotnistych, zakole rzeki, łąka w zakolu rzeki'), *Sopot* (od *sopot* 'zdrój, źródło'), *Wydorowo*, *Wydory* (od *wydor* 'parów, wądół'). Na podstawie nazw można zatem powiedzieć, jak wyglądał dawniej nazywany teren, czy był nizinny, podmokły czy pagórkowaty lub równinny.

Nazwy terenowe ujawniają sposoby kategoryzowania otaczającej człowieka rzeczywistości uwzględniające wszystkie parametry, zgodnie z którymi patrzy on na świat i zdobywa wiedzę na jego temat. Są wśród nich: kształt (*Cycki*, *Krzywa Rzeczka*, *Staw Stopa*), kierunek (*Do Łąki*, *Na Cypel*, *Na Saksy*), wielkość (*Wielki Kiekrz*, *Wielka Grobla*), liczebność (*Pięć Stawów*, *Trzy Tonie*), głębokość (*Głęboki Dół*), długość (*Krępa* od wyrazu *krępa* oznaczającego m.in. rzekę o krótkim biegu, lecz z dużą ilością wody), kolor (*Czerwone Źródło*, *Mętka*), zapach (*Staw Śmierduch*), temperatura (*Zimna Woda*), smak (*Słodka*), wiek (*Stara Cybina*, *Starołęka*), dźwięk (*Bełcząca*, *Chełszcząca*, *Grzmiąca*), charakter nurtu (*Warta*, *Leniwa Warta*, *Bystry Rów*), okoliczności powstania nazwy (*Aprela* 'staw powstały w kwietniu', *św. Anny* 'pole kupione w dzień poświęcony św. Annie').

Spośród wymienionych nazw najpopularniejsza jest kategoryzacja z uwzględnieniem kierunku oraz koloru. Najczęściej występującymi barwami w nazewnictwie nie tylko polskim są: biel (*Białe Błoto*, *Biała Apteka*, *Biała Góra*) i czerń (*Czarna Droga*, *Czarne Błota*, *Czarna Woda*). Pojawiają się również barwy: zielona (*Zielona Dróżka*, *Zielony Dółek*), czerwona (*Czerwona Droga*, *Czerwona Apteka*) i złota (*Złota Góra*, *Złoty Lasek*). Nazwy motywowane określeniami kolorów oznaczają najczęściej ciekі wodne oraz osady lokowane w ich

poblizu. Barwa biała mogłaby być zarezerwowana dla płytkich zbiorników o kredowym lub piaszczystym dnie, a czarna dla głębokich, przepastnych, a także niebezpiecznych, szybko wzbierających rzek (*Biała Wisetka* – *Czarna Wisetka*). Kolory w nazwach mogą także symbolizować cztery strony nieba, czyli uniwersum, w którym znajdują się cztery horyzonty, kierunki świata. Obiektom północnym przypisuje się barwę białą (*Morze Białe*), południowym – czarną (*Morze Czarne*). Ten symboliczny sposób nazywania dotyczy obiektów dużych, wyróżniających się na mapie świata.

U podstaw nazw terenowych znaleźć można wyrazy nawiązujące do określeń roślin, ziół oraz zwierząt. Ponieważ od wymienionych słów tworzono dawne imiona i przezwiska, dlatego dziś nie można jednoznacznie określić, czy dana nazwa miejscowa nawiązuje bezpośrednio do nazwy rośliny czy do pochodzącego od tego wyrazu imienia. Te dwuznaczności dotyczą nazw w rodzaju: *Chrzanowo*, *Jemiółowo*, *Pokrzywno*. Niezmiennie jest jednak, że struktura takich toponimów potwierdza znaczenie roślin w dawnej kulturze ludowej. Używano ich bowiem nie tylko do jedzenia, lecz wykorzystywano także w funkcji rytualno-religijnej. Największą popularnością cieszyły się wówczas: pokrzywa/koprzywa (*Koprzywnica*, *Pokrzywek*), bez (*Bziczka*, *Chebzie*), jemiola/imioła (*Jemielica*, *Jemielnicka Woda*) oraz skrzyp/chwoszcz/choszcz (*Choszczewka*, *Skrzypne*). W różnych wierzeniach moc roślin pochodzi z ich świętości, uznawano je bowiem za podarowane przez bogów, czyli pochodzące z nieba. Właściwości uzdrawiające przypisywano także drzewom, dlatego wśród Słowian za święte i magiczne uchodziły m.in.: *dąb*, *lipa*, *brzoza*, *jarzębina*, *klon*, *jawor*, *sosna*, *leszczyna*, *jesion*, *wiąz*, *jabłoń*, *jałowiec*, *wierzba*. Rośliny, zioła i drzewa z uwagi na ich moc uznawano za skuteczny środek zapewniający urodzaj, zdrowie, płodność, miłość. Okazywały się skutecznym środkiem przeciw urokom, czarom, duchom, demonom, wszelkim nieszczęściom, w tym chorobom zsyłanym na człowieka przez rozgniewanych bogów lub złe moce, dlatego ich nazwy często znajdują się u podstaw toponimów.

Nazwy również nawiązują do określeń zwierząt. Ich obecność w podstawie rzeczowników własnych nie dziwi, gdyż w dawnej kulturze stanowiły ważny element życia ludzkiego. Badania z obszaru Wielkopolski (a dokładnie z obszaru dawnego województwa poznańskiego) pokazują, że w określeniach terenowych najczęściej pojawiają się rzeczowniki: *koza* (*Kozi Rynek*), *kaczka* (*Kaczy Dółek*) oraz *lis* (*Lisia Góra*, *Lisie Dziury*) i *koń* (*Koński Dółek*, *Koni Dół*). Często opisuje się rzeczywistość także z użyciem wyrazów: *ryba*, *świnia*, *boćcian*, *bażant*, *karp*, *wilk*, *gęś*, *żaba*. Rzadziej w polu widzenia twórców nazw znajdują się nazwy motywowane rzeczownikami: *jeleń*, *byk*, *owca*, *sarna*. Pozostałe przywołuje się sporadycznie, są wśród nich m.in. *krowa*, *kot*, *pies*, *ciele*, *królik*, *zając* oraz ptactwo (*kruk*, *sroka*, *czajka*, *czapla*, *jastrząb*, *kuropatwa*, *łabędź*, *orzeł*, *wrona*, *żuraw*) i inne stworzenia (*wesz*, *glista*, *żmija*, *rak*, *robak*).

Wiedza o imionach, przezwiskach i nazwiskach przodków lub osób zasłużonych (nazwy dzierżawcze, patronimiczne, rodowe i pamiątkowe)

W strukturze nazw własnych znajdują się także imiona, przezwiska i nazwiska osób żyjących w określonym czasie. Nazwy dzierżawcze (*Chwaliszewo, Franowo, Marlewo, Niestachów, Poznań, Piątkowo, Radojewo, Wilda*) zaświadcza-
ją, że ludzie ci byli właścicielami osad (*Chwalisz, Fran, Marla/Marel, Niestach, Poznan, Piątek/Piątko, Wilda*). Na podstawie struktury określeń patronimicz-
nych wiemy, że inne osady zamieszkiwali ich potomkowie lub poddani (*Jeżyce*
od *Jeż*, *Naramowice* od *Naram*, *Wierzbicice* od *Wierzbęta*) bądź przedstawiciele
określonych rodów, których określenia można odnaleźć w toponimach rodo-
wych (*Brody, Krzesiny, Piotry, Wronki*).

U podstaw nazw pamiątkowych mamy nazwiska osób, które w jakiś sposób zasłużyły się lokalnej społeczności. Dla przykładu *Lafajetowo* w po-
wiecie gostyńskim pochodzi od nazwiska generała popierającego działania
Polaków podczas Wielkiej Emigracji – La Fayette’a, a *Napoleonowo* w powie-
cie gnieźnieńskim od XIX wieku upamiętnia Napoleona Bonapartego. Z kolei
dla uczczenia generała Józefa Hallera, dowódcy Legionów z czasów I wojny
światowej, utworzona została w początkach XX stulecia nazwa części wsi Ko-
nary z powiatu rawickiego w Wielkopolsce – *Hallerowo*. W tej funkcji w na-
zwach występują też nazwiska przemysłowców nadawane osadom fabrycz-
nym. Dla przykładu *Żyrardów* upamiętnia Filipa Girarda, wynalazcę maszyn
przędzalniczych, które sprowadził on w okolice Mazowsza. Nazwisko Igna-
cego Mościckiego motywuje nazwę *Mościce*, osiedla przemysłowego z lat
1927–1929 z czasów budowy fabryki związków azotowych, zachodniej dziel-
nicy obecnego Tarnowa. Dla porównania dzisiejsza dzielnica Paryża zwana
Levallois-Perret pochodzi od nazwy dawnej osady, którą w 1846 roku założył
przemysłowiec o nazwisku Nicolas-Eugène Levallois.

Tak powstające określenia należą do nowszej warstwy nazewnictwa
(współcześnie tę funkcję pełnią nazwy ulic i placów), chociaż model jest znany
już z czasów starożytnych, lecz wówczas jego funkcja była nie tyle upamięt-
niająca, co polityczna, czyli wskazująca na przynależność państwową danego
obszaru. Najstarszą nazwą tego typu jest *Aleksandria*, którą w 332 roku p.n.e.
w delcie Nilu, w Egipcie założył Aleksander Wielki. Skutkiem oddziaływa-
nia tego popularnego obyczaju nazewnictwa są również liczne nazwy miast
średniowiecznej Rusi, np. *Włodzimierz* (Wołyński) z przełomu X i XI stulecia
pochodzi od imienia władcy kijowskiego Włodzimierza Wielkiego, a *Jarostaw*
został założony przez księcia kijowskiego Jarosława Mądrego. Moda ta trwa-
ła w Europie również w wiekach XVIII i XIX. W Rosji w 1723 roku utworzo-

no nazwę miasta *Jekaterinburg* na cześć carycy Katarzyny I, drugiej żony cara Piotra Wielkiego, po 1624 roku nazwę stolicy Norwegii – Oslo – przemianowano na *Christianię*, co miało symbolizować przynależność państwa do Danii pod panowaniem króla Chrystiana IV; w 1869 roku powstało miasto portowe w Niemczech o nazwie *Wilhelmshaven* upamiętniające imię króla Prus, późniejszego cesarza Niemiec – Wilhelma I.

Wiedza o działalności i wierzeniach mieszkańców (nazwy kulturowe)

Nazewnicze zabytki przechowują także elementy wiedzy na temat przejawów różnego rodzaju aktywności człowieka na danym obszarze. Z ich struktury można dowiedzieć się, w jaki sposób dawniej pozyskiwano tereny pod uprawę. Spora część takich nazw przechowuje pamięć o tzw. gospodarce żarowej, polegającej na wypalaniu puszczy i lasów, a następnie oczyszczaniu pozyskanych terenów z pozostałości, niedopalonych korzeni, pali. Do najstarszych określeń z tego gatunku, notowanych już w początkach XI stulecia, należą *Żary* i *Zgorzelec*. Tę samą motywację mają nazwy znanych polskich wsi, miast i ich części: *Gorzeń*, *Pogorzelica*, *Porążyn*, *Żagań*, *Żegrze*, *Zgierzynka*. Pochodzą one od poświadczonych w staropolszczyźnie czasowników *żarzyć* 'powodować, że coś się pali', *gorzeć* 'palić się, płonąć', *żec* 'niszczyć ogniem, palić'.

Drugi etap pozyskiwania gruntów pod uprawę lub zabudowę odzwierciedlają nazwy typu *Łazy*, *Łaziska*, *Łask* i pochodne, u podstaw których znajdują się wyrazy *łaz* i gwarowe *łazować* oznaczające karczowanie wypalonych kawałków puszczy, oczyszczanie wyrębu. Pochodzą one od czasownika *łazić* w znaczeniu 'kopać, grzebać'. Pierwsze tego rodzaju nazwy mają proveniencję XIII-wieczną.

W nazwach przechowywana jest także wiedza o typach osadniczych, a zatem o sposobie gospodarowania. Najbardziej spektakularnym tego wyrazem są w Polsce nazwy typu *Holendry*, *Olendry* (dawniej w postaci *Olędry*), *Brzezińskie Holendry*, którymi oznaczano osady zakładane przez osadników holenderskich (w późniejszych wiekach przez Niemców, Polaków, także Czechów), specjalizujących się w osuszaniu terenów podmokłych, zalewowych. Najwcześniejsze powstawały na Żuławach, a w XVII i XVIII stuleciu objęły one swoim zasięgiem także Wielkopolskę (głównie okolice Nowego Tomysła) i pozostałe obszary kraju.

Do nazw kulturowych zalicza się także określenia charakteryzujące kulturę materialną naszych przodków, sposoby zarobkowania, pozyskiwania i przetwarzania surowców, handlowania nimi. Dzięki tego rodzaju nazwom, wiadomo, że pierwsze fabryki, których funkcje pełniły młyny wodne, później

parowe, zajmowały się m.in. przetwarzaniem drewna (*Piła, Piłka*), żelaza (*Hammer, Hamry*), wytwarzaniem prochu (*Prochownik*), szkła (*Szklarka*) itp. Handel z kolei odbywał się w ściśle określone dni tygodnia, czego przykładem są nazwy miejscowe od określeń dni tygodnia (*Śródka, Środa, Piątek, Sobótka*).

W nazwach odczytywać można także znaki kultury duchowej dawnych mieszkańców naszego kraju, którzy czcili bogów pogańskich, później chrześcijańskich, na gołoborzach, wysokich wzniesieniach pozbawionych roślinności (*Łysa Góra, Łysiec*), które też upodabniali do jerozolimskiego wzgórza, Góry Kalwarii, i nazywali licznie powstającymi (głównie na południu kraju, w Sudetach) od początku XVII wieku kalwariami (*Kalwaria Zebrzydowska, Kalwaria Paławska, Kalwaria Wambierzycka*). Wyrazem dawnych wierzeń są także charakterystyczne nazwy miejscowe upamiętniające świętych patronów w rodzaju *Święty Marcin, Święta Katarzyna*, które głównie występują w Wielkopolsce. Według badaczy stanowią one 2/3 wszystkich tego typu nazw z obszaru Polski, nielicznych w porównaniu z krajami europejskimi należącymi do dawnego Cesarstwa Rzymskiego (Włochy, Francja, Hiszpania, Portugalia). Zdecydowanie rzadziej pojawiają się w krajach schryścianizowanych później, w IX i X stuleciu (wschodnie Niemcy, Polska, Czechy i Słowacja). Nazwy z obszaru Polski najprawdopodobniej powstawały pod wpływem nazewnictwa zachodnioeuropejskiego, zwłaszcza niemieckiego.

Wiedza o pochodzeniu mieszkańców (nazwy etniczne)

Nazwy zwane etnicznymi pierwotnie określały mieszkańców danych osad na podstawie właściwości zamieszkiwanego przez nich obszaru, pochodzenia czy pożywienia. Reprezentują one starsze typy nazw, jakie spotyka się w najdawniejszych źródłach. Początkowo stanowiły one określenia większej grupy ludzi, dlatego występują w liczbie mnogiej. Nie reprezentują licznego zbioru określeń, najczęściej pojawiają się na południu i w środkowej części kraju, na obszarach starego osadnictwa, na nizinach obfitujących w żyzne gleby, położonych wzdłuż większych rzek. Wśród nazw etnicznych znajdują się określenia nawiązujące do nazw grup narodowościowych, plemiennych bądź nazw mieszkańców typu *Cygany, Prusy, Węgerce, Nagorzyce*. Inne charakteryzują codzienne posiłki dawnych mieszkańców w rodzaju *Rakojady* 'ludzie jedzący raki', *Rybojady* 'ludzie jedzący ryby'. Kolejne nazwy opisują miejsce ich zamieszkania: *Lipiany* 'ludzie mieszkający wśród lip', *Mogilany* 'ludzie zamieszkujący góryste tereny' od rzeczownika *mogila* oznaczającego dawniej pagórek, wzniesienie. Część tak nazywanych wsi mogła należeć do pierwotnych osad jenieckich.

Nazwy etniczne o charakterystycznych zakończeniach na *-any* oraz *-ice* w swoich pierwotnym znaczeniu (jako oznaczenia grup ludzi) w zasadzie powstawały do XV stulecia. Określenia pojawiające się w kolejnych wiekach przestały pełnić tę funkcję. Nazwy w rodzaju *Pomorzany* 'ludzie pochodzący z Pomorza' czy *Podolany* 'ludzie mieszkający na podolu, tj. w dolinie, na terenach nizinnych' reprezentują nowe nazwy wzorowane na opisanym, bardzo starym modelu.

Wiedza o zajęciach i zawodach mieszkańców (nazwy służebne i zawodowe)

Na podstawie nazw dowiadujemy się o wszelakich czynnościach, jakie dawni mieszkańcy wykonywali na rzecz księcia. W *Jastrzębnikach* mieszkali *jastrzębnicy* zajmujący się jastrzębiami myśliwskimi, w *Psarach* i *Psarskich* mieszkali ludzie hodujący psy łowcze, a wyrobem łągwi, beczek trudnili się mieszkańcy *Łagiewnik*. Z kolei *Rataje* były zasiedlone przez chłopów feudalnych zależnych, którzy w zamian za pożyczkę na zagospodarowanie pracowali na roli feudała, najmowali się do prac polowych. W *Rudnikach* trudnili się wydobywaniem i wytapianiem rudy żelaza, w *Winiarach* – uprawą winorośli i wyrobem wina, a w *Sokolnikach* – ochroną gniazd sokołich, udziałem w polowaniach z sokołami, opieką nad różnymi ptakami do polowania. Późniejsze określenia mają już charakter zawodowy, ponieważ nie wiążą się z średniowieczną organizacją państwową. W Poznaniu należy do nich określenie dzielnicy *Garbary*, motywowane rzeczownikiem *garbarz* 'rzemieślnik zajmujący się wyprawianiem skór', którego pierwsze nazewnictwo pochodzi z XV wieku. Zawodowy charakter ma również nieistniejąca dziś nazwa poznańskiej dzielnicy *Stelmachy* położonej w okolicach Placu Wiosny Ludów, nawiązująca do określenia rzemieślników wyrabiających drewniane części wozów, powozów, bryczek, a także ich koła.

Wiedza o innych nazwach własnych (nazwy wtórne)

Podczas tworzenia nazw wykorzystuje się także inne istniejące już nazwy własne, dlatego mówi się o nich w kategoriach wtórnych. Za ich pomocą określa się sąsiednie obiekty, np. w okolicy *Pokrzywna* pod Poznaniem płynie rzeczka *Pokrzywka*, część *Czerwonaka* nosi nazwę *Czerwonczyn* (dawniej sąsiadująca wieś), niedaleko Środy Wielkopolskiej znajduje się wieś *Śródka* (w gminie Kleszczewo), analogicznie *Strzeszynka* szukać będziemy w okolicy

Strzeszyna. Najpopularniejsze spośród nazw wtórnych są określenia, do których dodaje się człony różnicujące typu: *stary, nowy, mały, wielki, mokry, suchy* itp.: *Stary Tomyśl – Nowy Tomyśl, Starołęka Mała – Starołęka Wielka, Dakowy Mokre – Dakowy Suche, Boruja Kościelna – Boruja Nowa – Boruja Stara, Żegrze – Stare Żegrze, Chwaliszewo – Tylne Chwaliszewo*. Podobne nazwy tworzy się również w czasach bardziej współczesnych, dla miejscowości odległych względem siebie, o identycznie wyglądających nazwach, dla odróżnienia ich od siebie za pomocą określeń lokalizujących od innych nazw geograficznych w rodzaju: *Lwówek Śląski – Lwówek Wielkopolski, Janów Podlaski – Janów Lubelski – Janów Karwicki*.

Do tej grupy zalicza się także nazwy tzw. przeniesione z innych kultur na zasadzie skojarzenia z cechami nowo nazywanego obiektu: *Abisynia* (potoczna nazwa dzielnicy Poznania), *Korea* (potoczne nazwy pól położonych z dala od centrum wsi), *Malta* (nazwa dawnej dzielnicy, karczmy i folwarku w Poznaniu, przeniesiona później na nazwę jeziora).

PRZEMIANY NAZEWNICZE

Nazwa własna jako zabytek kumuluje w sobie dwa rodzaje treści, zarówno te wpisane u źródeł jej tworzenia, jak i te dodawane jej przez poszczególnych użytkowników, zwłaszcza jeśli doprowadziły do zmiany struktury wyjściowej nazwy. Pierwsze odkrywają językoznawcy, one mają charakter historyczny. Drugie tworzone są przez osoby posługujące się językiem, w jakim nazwa powstała, a które czasem go nawet nie znają (były to w przeszłości łacina czy język niemiecki). W związku z tym określenia często podlegają przekształceniom na skutek powstałych skojarzeń, wynikających z silnej tendencji do wyjaśniania nieznanego. Zgodnie z tym mechanizmem powstała nazwa poznańskiej ulicy *Międzynożna*, zwana też *Kurząnogą*. To spolonizowana forma niemieckiego określenia *Kurze Gasse* w znaczeniu *krótka ulica*.

Człowiek stara się za wszelką cenę wyjaśnić to, co dla niego niejasne. Ta interpretacja nazw własnych – zwana ludową – odbywa się właśnie na poziomie skojarzeń. Zgodnie z mechanizmem ich powstawania nazwę poznańskiego osiedla *Świerczewo* mieszkańcy interpretują jako nawiązanie do nazwiska generała Świerczewskiego. Niespecjaliście trudno bowiem doszukać się u podstaw takiego określenia nazwy osobowej *Śwircz*, którą można odczytać w poświadczonej w źródłach pierwotnej nazwie *Świrczewo*. W wyniku tego sposobu myślenia nie dokonuje się jednak zmiana struktury nazwy.

Na skutek powszechnych prób wyjaśniania tego, co niejasne nazwy mogą w sposób mniej lub bardziej widoczny zmieniać swoją postać. Przykładowo zamiast dawnego określenia *Groffowe Łąki* ('należące do Groffa,

średniowiecznego mieszczanina poznańskiego') mamy w Poznaniu współczesną nazwę ulicy *Grochowe Łąki*, która powstała w wyniku skojarzenia nic nieznaczącej nazwy *Groffowe* z przejrzystym przymiotnikiem *grochowe* ('takie jak groch'). W te – powiedzmy – „odświeżone” w użyciu określenia wkomponowuje się nowa jakość, kolejny motyw nadania, który wnosi nową treść do nazewniczego archiwum, czyniąc z niego wyjątkowo złożony znak minionych wieków.

Ta złożoność jest widoczna na dwu poziomach, które łączy nazwa. Pierwszą z nich jest moment powstania nazwy i to, co jej twórca w nią wpisał, tj. w jaki sposób określił nazywany obiekt. Każdą nazwę wykreowano bowiem w pewnym kontekście, z jakiegoś powodu. Twórca i zarazem pierwszy jej użytkownik w określony sposób nazwał wyodrębniający się w przestrzeni obiekt, rzekę, osobę, budowlę, drzewo, dom itp. Na tym etapie procesu tworzenia nazwy własnej ktoś zauważył jedynie jakąś cechę obiektu, kolor, wielkość, przynależność do kogoś, moment powstania, wydarzenie mu towarzyszące. Tak uformowana nazwa może jeszcze występować w różnych postaciach, dopóki się nie ustabilizuje. Stabilizacja oznacza, że zaczęło jej używać więcej osób w odniesieniu do jednego konkretnego obiektu. Wówczas paradoksalnie mowa już użyciu nazwy. Każdy jej użytkownik widzi ją na swój sposób, ma w związku z nią własne skojarzenia. I to jest drugi poziom funkcjonowania nazwy.



Rys. 1. Architektura zabytku nazewniczego

Widzimy zatem, że nazwa jest wyjątkowo nośna informacyjnie. Jako zabytek stanowi skarbnicę wiedzy o nazywanej przestrzeni. Jest zlepkiem tego, co wiedzieli o obiekcie nasi przodkowie i tego, co wiedzą o nim i jego

nazwie współcześnie żyjący. Za każdym jednak razem mówimy o nazwie własnej, o cennym zabytku, świadku nie tylko przeszłości, lecz także i współczesności.

Kulturowa ciągłość

Co istotne, nazwy własne trwają niezmiennie, nawet jeśli ich struktura ulega transformacji, a także, gdy zmienia się wygląd lub charakter obiektu. One trwają wśród zmieniających się w ciągu stuleci mieszkańców danego terenu. Pozwalają stworzyć lub zachować tożsamość, pomagają podtrzymać ciągłość określonej narracji, która jest jej przejawem. Oznaczają miejsca w niestabilnym świecie podlegającym nieustannym przeobrażeniom. Słowem, zapewniają historyczną i kulturową ciągłość przestrzeniom narodowym i społecznym na dwa sposoby – dzięki trwałości nazywanych obiektów, ale także dlatego, że stają się ich symbolami.

Trwałość nazwy i zmienność obiektu

Rzeczywistość podlega ciągłym zmianom, zwłaszcza przestrzeń współczesnego miasta. Formą zakotwiczenia w takim obszarze są jak najbardziej – rzecz by można – nazewnicze monumenty. Na terenie dawnych pól wytycza się drogi, potem ulice, osiedla mieszkaniowe, na obszarze dawnych jezior powstają łąki itp. Do ich nazwania często wykorzystuje się trwające niezmiennie przez wieki – jak posągi – nazwy własne. Każda przestrzeń ma swój rezerwuar takich tekstów. Dla przykładu w Poznaniu są nimi dawne nazwy młynów wodnych, dziś oznaczające ulice (*Na Podgórniku* od nazwy młyna Podgórnika), rzeczki (*Różany Potok* od nazwy Różany Młyn; *Szklarka* od nazwy Szklany Młyn), dzielnice (*Wilczak* od nazwy młyna Wilczak), stawy (*Olszak* od nazwy Olszowy Młyn), tereny zielone (*Dolina Świętojańska* od nazwy Młyn Świętojański). Z kolei w Warszawie należą do nich dawne określenia traktów i gościńców oraz włók narolnych, które przetrwały w nazwach ulic. I tak ciąg ulic *Krakowskie Przedmieście – Nowy Świat – Aleje Ujazdowskie* stanowi odpowiednik dawnego traktu z Warszawy, przez Ujazdów do Czerska.

Dawne nazwy mogą określać także sztucznie powołane, na skutek urzędniczych postanowień, obiekty. Spektakularnym tego przykładem jest historia nazwy *Tychy*, która pochodzi od imienia *Tych*. Ma postać liczby mnogiej, ponieważ oznaczała potomków człowieka nazywanego Tychem, zdrobnieniem imienia chrześcijańskiego *Tymoteusz*. Notowana już w źródłach z połowy XV wieku określała osadę, własność książąt pszczyńskich, z powstałym w XVI

wieku browarem, stopniowo rozbudowywanym w kolejnych stuleciach. Losy okolic Tychów zmieniły się całkowicie po decyzji Rady Ministrów o budowie stutysięcznego ośrodka. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rady Ministrów z 1950 roku na obszarze istniejących wcześniej wiosek, m.in. tzw. pierwotnych Tychów, powołano do życia nowe miasto. Wówczas określeniem *Tychy* oznaczono obszar znacznie wykraczający poza granice pierwotnej osady.

Z rozciąganiem nazw na inne obszary mamy do czynienia również w wymiarze globalnym, przez sięganie po znane z innych zakątków świata zażytki nazewnicze. Ta forma pozwala kontynuować tradycję w oderwaniu od konkretnego narodu i w nawiązaniu do ogólnoludzkiej świadomości. Do najbardziej znanych tego rodzaju określeń należą biblijne i mitologiczne nazwy obszarów geograficznych lub popularnych z powodów politycznych bądź topograficznych rejonów świata, rzadziej Polski (por. *Karpaty* jako nazwa gór, a także pól o charakterystycznym ukształtowaniu terenu). W strukturze samych nazw miejscowości oraz nazw ich części najpopularniejsze okazują się określenia symbolizujące obszary położone z dala od centrum (*Korea, Sachalin, Ameryka, Azory*), o charakterystycznym krajobrazie (*Karpaty, Kaukaz, Szwajcaria, Holandia, Wenecja*) czy stopniu zamożności mieszkańców danego terytorium (*Abisynia, Azja*).

Trwałość obiektu i zmienność nazwy

Nazwy zapewniają kulturową ciągłość także z uwagi na niezmiennosc nazywanych obiektów. Nawet jeśli określające je nazwy ulegają przekształceniom, stałe odnośnienie się do jednego obiektu łączy je, nie pozwalając na ich uniecznienienie i zepchnięcie w niepamięć.

Rzeczowniki własne podlegają przekształceniom podobnie jak cały system językowy. Niestabilność ich postaci jest najbardziej wyraźna w średniowieczu. Te zmiany mają charakter powierzchowny. Prowadzą często do błędnych prób wyjaśniania etymologii określonych nazw, ponieważ kojarzą się one z powszechnie znanymi słowami. Wielu użytkowników języka w nazwie wsi *Sromowce* z okolic Czorsztyna chce widzieć wyraz *srom*. Pierwsze XIV-wieczne poświadczenia formy *Szramowice* lub *Szromowice* wskazują na związek z nazwą osobową *Szram*. Wieś o takiej nazwie zamieszkała była przez potomków niejakiego *Szrama*, który zapewne nosił jakieś bliźny, tj. *szramy*. W nazwie nastąpiły zmiany początkowego *sz* w *s* na skutek gwarowej realizacji głoski *sz*. Ostatecznie zmiana głosek *a* w *o* oraz wymiana cząstek *-owice* na *-owce* doprowadziły do ustalenia się w XVIII wieku nazwy *Sromowce*.

Całkowite zmiany nazw wiążą się z nowym kontekstem istnienia danego obiektu bądź jego funkcją (por. nazwy kulturowe), wyglądem (por. nazwy

topograficzne), przynależnością (por. nazwy dzierżawcze). Przykładowo nazwa znanej dzielnicy Warszawy – *Wilanów* – ma poświadczenia w postaci *Milonów*, *Milanów* w dokumentach z XIV wieku. Zatem to nazwa pochodząca od imienia *Milon* lub *Milan* lub od przymiotnika *miły*. Kiedy posiadłość przeszła w ręce króla Jana III Sobieskiego w XVII wieku, powstała tu rezydencję królewską nazwano *Villa Nova*. Odtąd w źródłach XVIII-wiecznych pojawia się nowe określenie – *Willanów*.

Zmiany struktury nazw są także świadectwem charakterystycznego sposobu odbierania samych rzeczowników własnych, ujawniającego dążenie człowieka do wyjaśnienia tego, co niejasne, do nadania mu znaczenia, odrębną sprawą jest, czy zgodnego z prawdą o pochodzeniu danej struktury. Wyraźnym przejawem postrzegania nazw własnych przez pryzmat tego, co znaczą, są trwałe zmiany w ich formie na skutek pojawiających się skojarzeń. Są one znakiem wpływu odbiorcy na język, którego on staje się użytkownikiem i w ten sposób zaznacza swój sposób myślenia i funkcjonowania w kontekście społecznym. W efekcie niektóre nazwy mogą występować w różnych postaciach. Dla przykładu, dzisiejsze *Starachowice* nawiązują do przymiotnika *stary*, chociaż pierwotnie nazwę fundowało imię *Strach* – stąd XVIII-wieczne jej poświadczenia w postaci *Strachowice* oraz *Strachowiec*.

Wspomniane wyżej transformacje nazw dokonały się w przeszłości. Współcześnie ich postać jest regulowana przez Komisję Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych oraz odpowiednie ustawy określające status prawny nie tylko nazw geograficznych, lecz także nazw osobowych, imion i nazwisk. Tym wyraźniej ujawnia się ich wartość zabytkowa. Tego typu zmiany wprowadza się na wniosek mieszkańców i za zgodą wspomnianej komisji. W przeszłości dokonywano ich z powodów politycznych. W taki sposób w 1953 roku powstała nazwa wsi *Chlebowo* w gminie Rzepin, której pierwotne określenie, notowane w źródłach już w XIV stuleciu, brzmiało *Niemaszchleba* od wyrażenia: *nie masz chleba* w znaczeniu ‘uboga wieś’. W wyniku urzędniczych zmian utworzono także nazwę *Średnica* w gminie Czarnków. Do 1981 roku osadę nazywano *Wielką Biedą*, a jeszcze wcześniej *Maryi Gajem*.

PODSUMOWANIE

Nazwy są kumulacją tyłu informacji o dawnych i współczesnych ich użytkownikach, że można je uznać za formę streszczenia przeszłości, symbol określonych przestrzeni. W ich odbiorze mamy do czynienia z ciągłymi reinterpretacjami, które są wyrazem silnej tendencji ludzkiej do nadawania sensu, za wszelką cenę szukania w nic nieznaczącym znaczenia, do którego dana

nazwa może nawiązywać. Każde z pokoleń użytkowników nadaje im własne znaczenia, a ich suma składa się na wartość zabytkową nazw własnych.

Lit.: NMP; J. Duma 2003, 2006; B. Jałowiecki, M. S. Szczepański 2010: 173–187; E. Kaczyńska 2018; M. Malec 2003; W. Mańczak 2001; H. Modrzewska 1984; M. Rutkiewicz-Hanczewska 2001a, 2001b, 2006b, 2008b, 2013, 2016a, 2016b, 2019; E. Rzetelska-Feleszko 1998; Z. Zagórski 2008; K. Zierhoffer, Z. Zierhofferowa 2000, 2008/2009, 2016.

Serdecznie dziękuję Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz panu Pawłowi Andersowi za zgodę na nieodpłatne opublikowanie materiałów ikonograficznych dotyczących Poznania. Składam również podziękowania panu Jakubowi Skuteckiemu za dokonanie wyboru zamieszczonych w książce zdjęć dawnego Poznania.